

# ABC

PISMO CODZIENNE

INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM

## NASZE ABC

## Spisek niemiecki

Jaki jest prawdziwy charakter groźnego spisku, którym rząd niemiecki motywuje swoje krwawe zarządzenia, trudno się do tej chwili zorientować. Trudno zresztą nawet zdać sobie dokładnie sprawę, kto właściwie został aresztowany i kto poniósł śmierć w krótkiej drodze, na podstawie dozących wyroków, wydawanych przez tajemniczy partyjny sąd kapturowy, a wedle innych pogłosków — osobiście przez samego kanclerza.

I tak więc, wiadomo nawet, co się dzieje z książętami z domu Hohenzollernów: czy rzeczywiście b. kronprinz został aresztowany, czy też bawi zagranicą i nie zamierza już wracać, jakoteż czy jego tak popularny w szeregach hitlerowskich syn August Wilhelm (nazywany stale w skróceniu „Au-Wi”) znajduje się w areszcie lub nawet w obozie koncentracyjnym. Narazie wiadomo pozytywnie tylko jedno: że nie został dotąd rozstrzelany.

Podobnie wiadomo dokładnie, co się dzieje, a zwłaszcza, co się dalej jeszcze dzieć będzie, z wielkanclerzem Papenem. Osań jest na razie tylko internowany w domu, ale cały szereg jego najbliższych współpracowników już nie żyje — podobno ogarnięty tą manją samobójczą, która ponownie nawiedza obecnie Niemcy, sięgając nawet w szeregi przywódców akcji katolickiej (nagła śmierć dr. Klausnera), a której oparł się jedynie — główny przewodca całego niedoszłego buntu, von Roehm.

Roehm, jak wiadomo już oficjalnie, został rozstrzelany i wskutek tego odpadła możliwość jego wyjaśnienia przed sądem, jaki był charakter organizowanego przez niego buntu. Tajemnicą również pozostaje rola, jaką mieli w spisku odgrywać gen. Schleicher oraz rozstrzelany świeżo von Alvensleben oraz inni przyjaciele polityczni von Papena. Jesteśmy wobec tego ograniczeni jedynie do tych informacji, jakie dotąd oficjalnie ogłoszono. Można jedynie nieco je oświetlić pewnymi pogłoskami oraz przypominieniami z nie zbyt dawnej przeszłości.

Do takich należy podana przed dwoma tygodniami przez prasę angielską wiadomość o oświadczeniu b. cesarza Wilhelma, że „najdalej na Boże Narodzenie będzie spowrotem w Berlinie”. W związku z tą deklaracją ex-Kaizera pisała wówczas prasa angielska o „truwiracji” Papen-Thyssen-Goering, mającym jakoby przygotować powrót Hohenzollernów na tron niemiecki, dodając, że jako wysłannik monarchistów niemieckich wyjechał do Doorn ksiądz „Au - Wi”.

Wedle pogłosków obiegających po Berlinie, został ostatnio schwytany przez opłocie jakiś wybitny, ale niestety niewymieniony z nazwiska, przedstawiciel katolików niemieckich, który podobno włożył poufną korespondencję z Watykanu. Kto to miałby być, trudno w tej chwili odgadnąć, jedno jest tylko niemal pewne: że już w tej chwili nie żyje i że nie będzie mógł powiedzieć, jak to tam było naprawdę.

Wedle informacji urzędowych, spisek, zlikwidowany w sobotę, łączył w sobie konserwatystów, monarchistów, katolików i skrajnych radykałów oraz część Reichswehry — a wszystkich pod eg-

## W chaosie wypadków niemieckich Represje przeciw katolikom

## Tajemnicza śmierć działacza katolickiego

BERLIN, 3. 7. (PAT.). — Wtorkowa „Germania” ogłasza wiadomość o śmierci dr. Erika Klausnera, b. dyrektora w Ministerstwie Spraw Wewn. Rzeszy i prezesa Akcji Katolickiej na obszarze diecezji berlińskiej. Jak wynika z tego zawiadomienia, podpisanego przez rodzinę zmarłego, zgon dr. Klausnera nastąpił nagle w dniu 30 czerwca.

CITTA DEL VATICANO, 3. 7. (PAT.). — W związku ze śmiercią znanego na terenie berlińskim działacza katolickiego, Klausnera, „Osservatore Romano” zamieszcza notatkę, polemizującą z doniesieniami pewnych dzienników, wedle których wybitny członek Akcji Katolickiej mieli popełnić samobójstwo celem uniknięcia aresztowania przez władze niemieckie, a wśród nich znajdować się miał prezes Akcji Katolickiej w Berlinie, Klausner.

Wiadomości te nazywa „Osservatore Romano” absurdalnymi i zniesławiającymi, gdyż program Akcji Katolickiej wyłącza możliwość udziału tej organizacji w jakimkolwiek ruchu politycznym, a ponadto wiara i życie członków Akcji Katolickiej wyłącza możliwość samobójstwa. W zakończeniu „Osservatore Romano” pragnie uczcić pamięć Klausnera, przypominając szlachetne słowa, wypowiedziane przezeń na zebraniu

katolików berlińskich, które pozostaną wyryte w sercach młodzieży niemieckiej, jako testament nabożności oraz gorącej i wzorowej miłości Kościoła i Ojczyzny.

## Urzędowe zaprzeczenia

BERLIN, 3. 7. (PAT.). Niemieckie Biuro Informacyjne ogłasza dłuższy komunikat, w którym protestuje przeciwko doniesieniom prasy zagranicznej o masowych egzekucjach w Niemczech. Komunikat protestuje specjalnie przeciwko doniesieniom niemieckiej prasy emigracyjnej o rozstrzelaniu biskupa diecezji berlińskiej, dr. Baresa, szefa dowództwa armii gen. von Fritscha oraz prezydenta policji w Poczdamie, hr. Helldorfa. Według urzędowego biura niemieckiego, biskup dr. Bares i gen. Fritsch osobiście zdementowali te wiadomości, zaś hr. Helldorf złożył w poniedziałek wizytę w Ministerstwie Propagandy Rzeszy. Komunikat zaprzecza również wiadomościom o rozstrzelaniu księży z domu Hohenzollernów, ministrów oraz przywódców partii narodowo-socjalistycznej.

## Von Papen wolny?

LONDYN, 3. 7. (PAT.). Renter donosi z Berlina, że wczoraj wieczorem widziano von Papena, jak na ulicy przed swym domem rozmawiał z Goeringiem, który złożył mu prawie godzinną wizytę. Wnioskuje z tego, że Papen nie jest w areszcie, nawet domowym.

## Król Aleksander Jugosłowiański Nie wierzy w rozpętanie wojny

PARYŻ, 3. 7. (PAT.). Król Aleksander jugosłowiański przyjął przedstawiciela „Petit Parisien”, wobec którego wyraził zadowolenie z możliwości poznania ministra Barthou. Następnie król dał wyraz swemu pożywieniu dla zdecydowania polityki ministra Barthou, z którym — jak powiedział — Francja nie robi już wrzenia kraju, tłumacząc się z tego, że jest silny i wielki.

Na pytanie w sprawie krążących w Europie pogłosków na temat wojny, król oświadczył: „Jestem przekonany, że pomimo istnienia nieporozumień, nikt poważnie nie myśli o podobnym rozpętnaniu burzy wojennej. Gmach pokoju byłby — zdaniem króla — szczególnie silnie skonsolidowany, gdyby pewnego dnia między Francją a Niemcami doszło do

da Francji... Wedle tychże informacji spiskowej, którzy podobno na dzień dzisiejszy planowali zbrojne wystąpienie, w nocy z piątku na sobotę w najlepsze się zabawiali... Podobno monarchisci zamierzali przywrócić Hohenzollernów na tron niemiecki przeprowadzić w momencie ostatecznego załamania się marki...

Wśród zamachowców — głównych przeciwników, Roehm, był kiedyś monarchistą, ale obecnie holdował zupełnie już innym poglądom. Komendant szturmówek berlińskich Ernst (już nieżyjący), dawny kelner, był w stosunkach przyjacielskich z księciem Augustem Wilhelmem. Komendant Schmidt (również rozstrzelany) był natomiast znany z przekonań bardzo radykalnych.

W każdym razie tych 200 (czy

nawet 300) aresztowanych komendantów „S. A.” to sama elita partii narodowo-socjalistycznej, cały jej komplet bojowy, ludzie najzapaleni i najbardziej dotychczas Hitlerowi oddani. Najwybitniejsi z nich już nie żyją — co będzie z resztą? Wszyscy ci niedawni dygnitarze, obecnie w aresztach osadzeni, to najbliżsi współpracownicy Hitlera jeszcze z pierwszego okresu tworzenia się hitlerizmu, sprzed roku 1924. Jeszcze przed tygodniem mówili się w Niemczech, że w państwie największe prawa mają ci, którzy najdawniej trwają przy sztandarze narodowo-socjalistycznym. Od dwóch dni natomiast sytuacja zasadniczo się zmieniła — i im kto później do partii przystąpił, tem się pewniej w tej chwili czuje...

N. K.

## Nowe oblicze rządu prof. Kozłowskiego zwraca się w lewą stronę

W kołach politycznych przywiązują dużą wagę do obdytego w dniu wczorajszym w Warszawie zjazdu prezesów grup regionalnych B. B., a to z tego względu, że na zjeździe tym wygłosili obszernie przemówienia zarówno premier Kozłowski, jak i nowomianowany minister Spraw Wewnętrznych, p. Kościalkowski. Premier Kozłowski bowiem po-

za przemówieniem nad trumną s. p. min. Pierackiego, nie wypowiadał się dotychczas publicznie o sprawach ogólnopolskich i o programie rządu, pozostając pod jego kierownictwem, tym zaś razem wygłosił mial przemówienie o charakterze programowym, podobnie, jak i przemawiający po nim min. Kościalkowski. Jak słyhać oba przemówienia

utrzymane były w duchu zdecydowanie lewicowym, zmierzając wyraźnie do pozyskania dla rządu szerokich mas ludności miast i wsi. Byłyby to zatem pierwsze głosy, odstawiające choć częściowo najbliższe zamierzenia nowego rządu.

Jest rzeczą prawdopodobną, że oba przemówienia będą w ciągu dnia dzisiejszego podane do wiadomości publicznej za pośrednictwem agencji „Iskra”.

## Nowi wojewodowie

Stopniowo załatwiane są już sprawy zmian personalnych na wyższych stanowiskach rządowych. W dniu dzisiejszym premier Kozłowski był przyjęty na audjencji przez p. Prezydenta Rzplitej, poczem ogłoszono urzędowo, że p. Prezydent przemiósł dotychczasowego wojewodę warszawskiego p. Twardo w stan nieczynny, a na jego miejsce mianował wojewodą warszawskim b. ministra rolnictwa Stanisława Nakoniecznikoff - Klukowskiego. Jednocześnie p. Prezydent mianował wojewodą białostockim dotychczasowego dowódcę O. K. Przemysłu gen. Janusza Głuchowskiego, a wojewodą kieleckim dyrektora biura sejmowego dr. Władysława Dziadosz.

W ten sposób zostały narazie załatwione nominacje wojewodów związane z przesunięciami na stanowiskach ministerjalnych z ostatnich paru miesięcy, woj. białostockie bowiem wakowało od chwili przejścia p. Kościalkowskiego na stanowisko komisarza nego prezydenta m. st. Warszawy, a kieleckie od czasu objęcia przez p. Paciorkowskiego ministerstwa Opieki Społecznej.

Wedle pogłosków jednak, obiegających w kołach zbliżonych do rządu, ma jeszcze nastąpić zmiana na stanowiskach wojewodów w Łodzi (skąd odszedłby p. Hauke - Nowak) i w Stanisławowie (dokąd wymieniany jest jako kandydat na wojewodę obecny szef bezpieczeństwa w woj. łwowskim p. Mieczysław Starzyński).

## Inne nominacje

Na miejsce min. Poniatowskiego kuratorem Liceum Krzemienieckiego został zamianowany przez min. Oświaty p. Jędrzejewicz a b. kurator okręgu szkolnego w Krakowie p. Eustachy Nowicki.

Pierwszym wiceministrem Spraw Wojskowych został zamianowany wczoraj gen. Tadeusz Kasprzycki.

## Zmiany w Sejmie Nowy dyrektor biura

Na miejsce p. Dziadosza, dotychczasowego dyrektora biura Sejmu i Senatu, który obejmuje województwo kieleckie, mianowany został p. Aleksander Rutkowski, kierownik biura stenograficznego Sejmu i Senatu. Dotychczas krzątały poselski, że stanowisko to zajęć ma p. Tadeusz Świątek, naczelnik Wydziału Prasowego Prezydium Rady Ministrów. Po nominacji p. Rutkowskiego jest rzeczą prawdopodobną, że w Wydziale Prasowym Prezydium R. M. żadne zmiany nie zajdą.

## Nowy komendant straży

Komendant sejmowej straży marszałkowskiej, płk. Gattaws, ustąpił ze swego stanowiska i objął kierownictwo centralnej intendencji w Magistracie warszawskim. Na jego miejsce komendantem straży mianowany został płk. Chociszewski z Krakowa.

## Polska rewizyta

W związku z ostatnimi odwiedzinami członka francuskiej Rady Wojennej gen. Debeny'a w Polsce zaplanowana jest w najbliższym czasie rewizyta przedstawiciela generalicji polskiej w Paryżu. Jak słyhać, do Paryża wyjechałby inspektor armii gen. Sosnkowski, który brał wybitny udział w konferencjach gen. Debeny'a w Warszawie.

## Czystka w S. A.

BERLIN, 3. 7. (PAT.). Szef biura prasowego partii narodowo-socjalistycznej komunikuje:

W porozumieniu z szefem sztabu S. A. Lutzem urząd prasowy dowództwa S. A. zostaje niezwłocznie rozwiązany. Dotychczasowy zakres działania urzędu prasowego naczelnego dowództwa S. A. przechodzi bezpośrednio na urząd partii narodowo-socjalistycznej.

## Inni lojalni

BERLIN, 3. 7. (PAT.). Naczelne dowództwo Związku Żołnierzy Frontowych „Kyffhauser” komunikuje:

Związek „Kombatantów” „Kyffhauser” stoi wiernie po stronie rządu. Piąty zlot żołnierzy frontowych, który miał się odbyć od 7 do 9 lipca r. b., został odwołany i odbędzie się później.

## Wpływ wydarzeń niemieckich na stosunki anglo-francuskie

PARYŻ, 3. 7. (PAT.). St. Brice twierdzi w „Journal’u”, że ostatnie wypadki niemieckie wpłynęły w sposób stanowczy na zmianę nastrojów politycznych w Anglii, gdzie powszechnie uważają, iż w chwili obecnej nie należy żywić najmniejszego zaufania do Niemiec. Tego rodzaju atmosfera zdaniem publicysty jest o tyle niebezpieczna, że ujawniła się niemal w przeddzień podróży ministra Barthou do Londynu. Już dziś więc można mieć nadzieję, że wypadki w Niemczech doprowadzą do zbliżenia angielsko - francuskiego. Politycy bowiem angielscy mogą, zdaniem St. Brice’a, dokładnie zdać sobie sprawę ze słuszności stanowiska Francji, gdy domagała się ona zapewne-

nia bezpieczeństwa. Wypadki obecne przyczyniły się w całej pełni do rozwiązania złudzeń i do budzenia poczucia solidarności wśród wszystkich obrońców Ładu.

## Insynuacja „Daily Herald’a”

LONDYN, 3. 7. (PAT.). „Daily Herald” twierdzi, że Hitler sprzedał Francji swoje oddziały szturmowe za cenę ustępstw w zakresie dozbrojenia Niemiec. Dziennik wymienia Ribbentropa jako tego, który ubił targu z Barthou i oświadcza: Wobec tego tym, kto prowadził konszachty z obcem mocarstwem, był sam Hitler?

## Bracia Adamowicze dziękują Warszawie za przyjęcie

Bracia Józef i Bolesław Adamowicze wystosowali do p. ob. prezydenta m. st. Warszawy list następującej treści:

„Warszawa, dnia 3. 7. 1934 r. Do p. prezydenta Opińskiego. Wielce Szanowny Panie Prezydencie!

Głęboko wzruszeni serdecznym i gorącym przyjęciem, jakie zgotowała nam ludność stolicy, oraz niezwykle ojcowską opieką, jaką p. Prezydent raczył nas darzyć,

mamy zaszczyt złożyć panu Prezydentowi nasze serdeczne podziękowanie z prośbą, aby p. Prezydent raczył jednocześnie przyjąć wyrazy podziękowania dla ludności stolicy. Przyjęcie w Warszawie odrodziło w nas uczucia głębokiego przywiązania, jakie żywiliśmy zawsze na obczyźnie dla naszej ojczyzny — Polski.

Raczej p. przyjąć, panie Prezydencie, wyrazy wysokiego szacunku i całkowitego oddania”.

## Jak zginął lord Kitchener? Sensacyjny wywiad z kapitanem Borkowskim

MONTREAL (Kanada), 3. 7. (PAT.). Agencja „Canadian Press” ogłasza wywiad z kapitanem „Kościszki”, Borkowskim, na temat zatopienia krążownika angielskiego „Hampshire” i śmierci na nim lorda Kitchenera.

Wywiad, udzielony przedstawicielowi agencji tej podczas postoju „Kościszki” w Halifaxie, zorkł tu prawdziwą sensację. Kpt. Borkowski oświadczył, że w kilka lat po wojnie spotkał w Hamburgu komendanta niemieckiej łodzi podwodnej, von Schweigera, od którego dowiedział się następującej historii:

Dwa majtkom niemieckim, natw-

cyn doskonale po angielsku, powierzone zadanie zniszczenia krążownika „Hampshire”. Dostali się oni do Anglii zapomocą sfalszowanych paszportów, zamordowali dwóch powołanych do służby na krążowniku tym majtków, poczem udali się na pokład, gdzie wylegitimowali się papierami zamordowanych. Będąc na służbie, nie podejrzewani przez nikogo, wysadzili krążownik w powietrze, samemu nim ginąc.

Prasa, zamieszczając sensacyjny ten wywiad, daje zycjorys kapłana Borkowskiego, sławiąc jego działalność jako marynarza, który wyratował załogę dwóch tonących okrętów, norweskich i niemieckich.